

Citation:

Lenartowicz-Zagrodna, A. (2020). Refleksja leksykograficzna w przedmowach do dawnych słowników przekładowych. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 55, Article 1989. <https://doi.org/10.11649/sfps.1989>

Anna Lenartowicz-Zagrodna
(Uniwersytet Łódzki)

Refleksja leksykograficzna w przedmowach do dawnych słowników przekładowych*

Wprowadzenie

Współczesne wyspecjalizowane wydawnictwa leksykograficzne opatruje się w przedmowy, w których – upraszczając – można wyodrębnić dwa poziomy treści: pierwszy, skupiony na czynnikach zewnętrznych, takich jak dzieje polskiej leksykografii, stan badań, motywacja powstania słownika, ulokowanie go w nurcie tradycji (można określić te uwagi mianem ogólnych), i drugi, skoncentrowany na aspektach wewnętrznych, dotyczących formalnej strony słownika, w tym np. zasad redakcyjnych, budowy artykułu hasłowego, doboru i objętości bazy leksykalnej (uwagi szczegółowe, metasłownikowe). O ile

* Publikacja powstała w ramach programu Miniatura Narodowego Centrum Nauki w Krakowie (nr DEC-2017/01/X/HS2/01887). Artykuł był przedstawiony na sesji poświęconej pamięci prof. Elżbiety Kędelskiej „Przeszłość w leksyce polskiej i łacińskiej. In memoriam Elżbietae Kędelska”, która odbyła się w Poznaniu 11 kwietnia 2019 roku.

informacje ogólne nie są konieczne, o tyle metasłownikowe należy z dzisiejszej perspektywy uznać za obligatoryjne².

W tym kontekście interesujące jest, jaki zakres wiadomości przekazywały przedmowy do dawnych, powstałych między XVI a XIX wiekiem słowników przekładowych łacińsko-polskich i polsko-łacińskich.

W niniejszym opracowaniu określenie *przedmowa* będę stosować w znaczeniu ogólnym, obejmując nim wszystkie typy wypowiedzi zamieszczone przed częścią hasłową w edycji słownika. Analizie poddałam więc partie prozatorskie (opisowe, w odróżnieniu od partii wierszowanych i indeksów), bez względu na to, jaką treść i formę sugeruje nadany im przez autora tudzież wydawcę³ tytuł. Choć na podstawie tytułów (oraz nagłówków) można wyróżnić wiele elementów struktury leksykograficznej (w tym: list do czytelnika, dedykację, przedmowę lub wskazówki korzystania z leksykonu), to w rzeczywistości ich zawartość nie miała ściśle określonych granic (Ociecek, 1990, 2002a, 2002b, 2006). Informacje na temat słownika mogą być bowiem fragmentem wpisanym w obręb większej wypowiedzi, przedmowy różnorodnej pod względem treści (Czerski, Volckmar). Mogą również funkcjonować jako samodzielny element struktury, którego treść sygnalizowana jest przez tytuł (u Knapiusza: *Documenta ad vocabula Polonica in hoc opere facilius invenienda et de Orthographia auctoris* [*Wskazówki do łatwiejszego odnajdywania w tym dziele polskich słów oraz o ortografii autora*]; u Woronowskiego: *Przestrogi ku używaniu słów tego słownika tak polskich, jako też i łacińskich służące*; u Koźmińskiego: *Przestroga co za porządkiem ułożone są w tem tu dziele słowa i dłączego*).

Ze względu na szczególną rolę łaciny w rozwoju polskiej leksykografii przekładowej badany materiał ograniczam do słowników rejestrujących polszczyznę i łacinę⁴. Wstępnemu oglądowi poddanych zostało osiemnaście drukowanych słowników (Murmeliusz, 1528 [przedmowa: Wietor, 1528]; Mymer, 1558; Mączyński, 1564; Volckmar, 1596a, 1596b; Brzewicki, 1632; Knapiusz, 1621a, 1621b; Szyrwid, 1642 [przedmowa: Anonim, 1642]; Elger, 1683;

² Zob. przedmowy do słowników łacińsko-polskich: Korpanty & Wolanin, 2001; Plezia, 2007.

³ W analizowanych słownikach przedmowa zwykle pochodzi od leksykografa; jej autorem jest wydawca w pracach: Murmeliusza, Szyrvida i Litwińskiego; wątpliwego autorstwa pozostaje wstęp do dykcjonarza Elgera oraz *Pueriliów* Brzewickiego.

⁴ W badanej grupie obecne są również słowniki, które obok polszczyzny i łaciny zawierały leksykę innego języka (np. niemieckiego lub greckiego).

Woronowski, 1769a, 1769b; Koźmiński, 1784; Litwiński, 1815 [przedmowa: Zawadzki & Węcki, 1815]; Trojański, 1819; Bobrowski, 1822; Czerski, 1822; Woelke, 1831; Węclewski, 1851; Bielikowicz, 1866; Koncewicz, 1867)⁵, przy czym analizowanych ostatecznie było szesnaście, ponieważ dwa nie zawierały przedmów (Bielikowicz, 1866⁶; Koncewicz, 1867).

W zgromadzonym materiale występują wypowiedzi zarówno polsko-, jak i łacińskojęzyczne⁷. O ile teksty polskie nie stanowią bariery językowej, o tyle trudność sprawiać mogą teksty łacińskie. Ponieważ do tej pory nie były one przedmiotem zainteresowania badaczy, nie istnieją ich przekłady na język polski. Wobec tego w niniejszym opracowaniu cytaty z łacińskich przedmów podaję we własnym przekładzie.

Celem tego przeglądu jest zrekonstruowanie w miarę możliwości pełnego repertuaru kwestii słownikowych poruszanych w przedmowach do leksykonów, rozszerzających ponadto naszą wiedzę o dawnej świadomości leksykograficznej⁸.

⁵ Badaniu poddane zostały głównie pierwsze edycje słowników, jednak jeśli nie było do nich dostępu, analizie poddano wydania kolejne (np. trzecie wydanie dykcyjonarza Szyrwidą). List dedykacyjny Mymera zaczerpnięto z edycji z 1558 roku, ponieważ w unikatowym wydaniu z 1528 roku jest on niekompletny (Gruszczyński, 1996), zaś w ekscerpowanym – opatrzone go właśnie datą 1528. Zgodnie z ustaleniami Elżbiety Kędelskiej przedmowa z *editio princeps* została w niezmienionej formie przedrukowana w wydaniu królewieckim z 1592 (Kędelska, 1986), toteż można przyjąć, że ma ona identyczne brzmienie również w edycji z 1558 roku. Zakładam też, że jednobrzmiące przedmowy Wietora, wybite w drugiej (1528) i trzeciej (1533) edycji słownika Murmeliusza, opatrzone datą 1526, zgadzają się z treścią przedmowy obecnej w edycji pierwszej. Ekscerpowane było również drugie wydanie słownika Jerzego Koźmińskiego z 1784 roku, ponieważ inne dostępne edycje (1789, 1801, 1809) zawierają jednobrzmiące odautorskie *Przestrogi*.

⁶ Słownik Bielikowicza zaczął ukazywać się od 1863 roku w formie zeszytowej. W roku 1866 opublikowano wersję dwutomową.

⁷ Łacińskojęzyczne przedmowy poprzedzały słowniki: Murmeliusza, Mymera, Mączyńskiego, Volckmara, Brzewickiego, Knapiusza, Szyrwidą i Elgera. W całości przełożona na polski została tylko wypowiedź Mączyńskiego (Lewandowski, 1996), zaś Knapiusza jedynie fragmenty, które skupiają się na treściach dotyczących języka (Knapski, 2004). Jeśli nie zaznaczam inaczej, podawane cytaty z tych słowników są przekładami mojego autorstwa. Wykaz ekscerpowanych wypowiedzi znajduje się w *Źródłach*.

⁸ W badanych słownikach przed częścią hasłową, obok wziętych do analizy wypowiedzi, pojawiały się niekiedy dodatkowe teksty, które jednak nie zawierały żadnych uwag leksykograficznych i z racji tego nie były analizowane. Są to odpowiednio u Murmeliusza – wiersze, indeks wyrazów oraz spis treści (słownik ma układ rzeczowy); u Mymera – sporządzone w języku łacińskim, niemieckim i polskim spisy treści (słownik ma układ rzeczowy); u Mączyńskiego –

Wstępny ogląd materiału prowadzi do wniosku, że do najczęściej pojawiających się w przedmowach treści dotyczących pośrednio lub bezpośrednio słownika zaliczyć można: przywoływanie prac poprzedników i wykorzystanych pierwowzorów, określenie adresata i celu wydania, pochwałę słownika, a także uwagi na temat koncepcji oraz makro- i mikrostruktury słownika.

1. Przywołanie prac poprzedników

Ze swoistym stanem badań mamy do czynienia wówczas, gdy autorzy przedmów przywołują powstałe wcześniej leksykony. Na osiemnaście analizowanych słowników w taką treść zaopatrzone sześć (Volckmar, Knapiusz, Koźmiński, Czerski, Bobrowski, Woronowski)⁹. Odwołania te mogą ograniczyć się do lakonicznej uwagi (u Volckmara, Bobrowskiego) lub zostać znacznie rozbudowane (u Knapiusza, Koźmińskiego, Czerskiego); mogą przybierać formę całkowicie obiektywną (u Czerskiego), zwykle jednak wiążą się z oceną dokonań innych (np. Volckmar ocenia Mączyńskiego; Knapiusz – Volckmara, Brzewickiego, Mączyńskiego, Kalepina, Dasypodiusza; Bobrowski – Knapiusza, Koźmińskiego etc.).

W badanym materiale najwięcej miejsca krytyce poprzedników poświęcił Knapiusz, jego wypowiedzi przybierają również najzjadliwszy ton (Puzyrina, 1961). Negując dokonania Volckmara, Brzewickiego i Mączyńskiego oraz autora polskiego działu w leksykonie Kalepina, zarzuca im m.in.: podawanie błędnych ekwiwalentów lub ich brak, barbaryzmy, niewłaściwe formy wyjściowe, nieobecność przykładów, niekompletność bazy leksykalnej, błędną ortografię, brak informacji gramatycznej, nieodróżnianie znaczeń

wiersze, dedykacja do księcia Albrechta i księżąt Radziwiłłów oraz list Filipa Melanchtona na temat genezy Słowian; u Woronowskiego – dedykacja do Rafała Gajewskiego, która zawiera wyłącznie treści pochwalne (nie ma w niej mowy o kwestiach leksykograficznych) oraz wykaz skrótów zatytułowany *Wy tłumaczenie znaków czyli zbieranek...*; u Bobrowskiego – wykaz skrótów oraz wypis autorów klasycznych, z których autor czerpał leksykę; u Czerskiego – wykaz skrótów; u Woelkego – wykaz skrótów.

⁹ Ze względu na fakt, że w niektórych ekscerpowanych przedmowach brakuje numeracji kart lub jest ona nieciągła, a także ponieważ większość przedmów jest niewielkiej długości, lokalizacje podaję tylko przy bezpośrednich cytatach; bez lokalizacji pozostawiam natomiast przywołania zawartości, niestanowiące cytatu. Cytaty podaję w pisowni uwspółcześnionej.

prymarnych od przenośnych etc. Polemika prowadzona jest w sposób emocjonalny, pojawiają się:

wytwiska, np.

semiliteratus [pólliterat] (Knapiusz, 1621b, k. I_v),

pytania retoryczne, np.

Doprawdy któryż z Polaków tak mówi? (Knapiusz, 1621b, k. I_v),

epitety oceniające, np.

wyrazy są *barbarzyńskie, niedorzeczne, nieforemne, niejasne, ortografia najbardziej błędna, wiedza z nich pozyskana bezładna, niepewna, bezużyteczna, mowa zaś szorstka i niezgrabna* (Knapiusz, 1621b, k. I_v).

Nie można jednak odmówić Knapiuszowi rzeczowości, co potwierdza obfity wybór przykładów wyjętych z badanych słowników. Oto krótka próbka z jego *Proemium*:

W leksykonie Mączyńskiego brakuje bardzo wielu (ponad tysiąca) słów łacińskich, liczne są niepoprawne i barbarzyńskie, liczne też nie posiadają polskich odpowiedników, ponadto mnóstwo zostało oddanych źle, niezgrabnie i błędnie; przy żadnym łacińskim wyrazie nie umieszczono autora, przez co nie ma wcale odróżnienia wyrazów właściwych od błędnych. Niewiele lepszy jest tłumacz jedenastojęzycznego Kalepina, a nawet o wiele gorszy – a to z powodu tak błędnej polskiej ortografii, że zaiste nawet Polak nie może właściwie odczytać zamieszczonych tam własnych słów, a co dopiero zrozumieć (Knapiusz, 1621b, k. I_v).

Łagodniejszy wydzźwięk mają badane przedmowy innych leksykografów. Słownikarze wypowiadają się bowiem z reguły pozytywnie o poprzednikach, np.

Bobrowski o słowniku Koźmińskiego: „godny zachowania na zawsze, zwłaszcza z przydaniem greczyzny [...] dla tego samego, że jest to zbiór dość dokładny” (Bobrowski, 1822, k. V),

jednak zwykle pochwalę towarzyszy jakiś zarzut. Negatywnej ocenie podlegają zatem m.in.: niedostatek zasobu leksykalnego:

Bobrowski o niedawnej edycji słownika Knapiusza: „Słownik ten przez Pawła Kollacza cokolwiek pomnożony, zawierał tylko w sobie indeks czyli wskazówkę tego, co się znajduje w tomie pierwszym Knapskiego skarbcu [...]” (Bobrowski, 1822, k. V)

i nieprzystosowanie do potrzeb szkolnych:

Bobrowski o słowniku Koźmińskiego: „[...] mało przydatny do tłumaczenia autorów rzymskich” (Bobrowski, 1822, k. V).

Krytykuje się też potężne rozmiary i wagę innych dzieł:

Volckmar o słowniku Mączyńskiego: „zająłem się tym z myślą o młodzieży, dla której trudem było dźwigać ze sobą opasłe tomiszcze” (Volckmar, 1596b, k. A_{3v})

oraz ich wysoką cenę:

Volckmar o słowniku Mączyńskiego: „nie każdy miał takie fundusze, aby tamto dzieło móc sobie bez trudu kupić” (Volckmar, 1596b, k. A_{3v}).

Autorzy działający w XIX wieku, zatem w czasie wzmożonego rozwoju naukowego, zwracali ponadto uwagę, że wcześniejsze prace są przestarzałe i nie nadążają za rozwojem filologii, np. Czerski pisał o konieczności poprawiania starych słowników:

odkrywają się nowe pomniki starożytne, malowidła, napisy, owszem wygrzebują się całe miasta starożytne spod ziemi – [...] nowe sprostowanie wyobrażeń w zawodzie leksykograficznym (Czerski, 1822, k. IV).

Wprowadzenie tego rodzaju komentarzy służy zwykle znalezieniu argumentów, które uzasadniłyby potrzebę nowej publikacji.

2. Wskazanie adresata i celu wydania; pochwała słownika

W przedmowach często notuje się uwagi luźno związane z zawartością publikacji. W dwunastu spośród osiemnastu badanych leksykonów zarejestrowano informację o adresacie (za każdym razem mowa o młodzieży). Jedenastu autorów podniosło argumenty przemawiające za koniecznością opracowania nowego leksykonu i wypowiedziało się o walorach swego dzieła. Pochwała budowana jest na zasadzie opozycji do prac poprzedników i koncentruje się na takich cechach, jak mała waga i rozmiary:

Brzezwicki: „*Synonimy* oraz ta, opracowana w formie związłego dziełka [książka], uwolnią od wielkiego ciężaru opasłych ksiąg w formacie co najmniej czwartej części arkusza, ilekroć od nowych autorów wychodzą, tak długo dręczone młodzieńcze ramiona” (Brzezwicki, 1632, k. A_v),

a także niska cena:

Trojański: „Wzgląd [...], iż praca moja poświęcona być miała użytkowi szkolnej młodzieży, przymuszał mnie pilnie baczyć na to, aby książka jak najmniejszą miała obszerność, gdy od tego jej cena zawisła” (Trojański, 1819, k. III).

Obok uwag uwydatniających zalety zewnętrzne, fizyczne, pojawiają się zapewnienia dotyczące wysokiej jakości słownika. Podkreślana jest więc staranność i rzetelność opracowania:

Brzewicki: „kształcą z lepiej bez wątpienia dostrzegalnym efektem; [...] pobudzą talenty młodziutkiego umysłu, lecz nie za sprawą krętych ścieżek niezrozumiałości” (Brzewicki, 1632, k. A_v);

wydawca o edycji trzeciej słownika Szyrwida: „późniejsza edycja wielce przewyższa wcześniejszą – zarówno z powodu poprawienia i dodania licznych słów, jak i dzięki obfiteszemu nagromadzeniu synonimów” (Anonim, 1642, k. A_{2v});

Murmeliusz: „[...] zawiera ta książeczka wyłącznie to, co z najrzetelniejszych pisarzy zgromadził autor na wzór pszczoły zbierający rzeczy najgodniejsze wyboru” (Wietor, 1528, k. A₂);

oraz bogactwo i poprawność leksyki:

Knapiusz: „Zebrałem [...] prawie wszystkie będące w użyciu polskie wyrazy, na które natrafiłem albo studiując język polski, albo słuchając wykształconych Polaków, albo czytając ich zacne księgi” (Knapiusz, 1621b, k. I₃);

Węclewski: „Początkowo Słownik ten obejmował tylko wyrazy zachodzące w Cezara Pamiętnikach (*Commentarii*) i w Neposa życiorysach. Później za radą nakładcy powtórnie opracowany, rozszerzył się znacznie i zawiera obecnie nadto wyrazy zachodzące w reszcie pism Cezara, w dziełach Cycerona, Liwiusza, Sallustiusza, a z poetów w wierszach Wirgilego, Owidiusza i Horacego” (Węclewski, 1851, k. *sine numero*).

Mówi się również o jego wyjątkowości na tle innych tego typu wydawnictw:

Volckmar: „porządek, który wprowadziłem do drugiej i trzeciej części niniejszej książki, nie jest obecny ani u Mączyńskiego, ani też nie był, jak sądzę, zastosowany przez nikogo wcześniej” (Volckmar, 1596b, k. A_{3v});

Czerski: „umieszczam wyrazy, którym jeszcze miejsca nie dano w słownikach” (Czerski, 1822, k. V);

Węclewski: „Na koniec winienem dodać tę uwagę, że używanie słowników specjalnych, zamiast przynieść pożytek uczącej się młodzieży, wstrzymuje ją od myślenia i do lenistwa przyzwyczajają [...], poprzestaje na mechanicznym odpisywaniu [...]. W słowniku zaś ogólnym, ułożonym dla wszystkich autorów

klasycznych, trzeba było koniecznie odstąpić od [...] dogadzania młodzieży, [...] aby dopiąć wyższego celu i otworzyć młodzieży podwoje do świątyni literatury klasycznej i do porządnego myślenia” (Węclewski, 1851, k. *sine numero*).

Częstym zabiegiem służącym zjednaniu przychylności jest też zapewnienie, że przyjęte w edycji rozwiązania podyktowane były troską o wygodę czytelnika:

Volckmar: „Trzecia część zawiera wyłącznie spis wyrazów niemieckich z przydatkiem numeru kolumn, żeby w ten sposób można było łatwiej odszukiwać wyrazy, jak również dlatego, żeby ta książka stała się przydatna nie tylko dla niemieckich, ale także dla polskich uczniów” (Volckmar, 1596b, kk. A₃–A_{3v});

Murmeliusz: „zadbaliśmy o to, by słowa poszczególne po niemiecku i po polsku wytłumaczyć jak najstosowniej, tak aby chłopcy podczas uczenia się ich nie mieli żadnej trudności i aby uczący się tych języków mieli obfite bogactwo słów, dzięki którym bez kłopotu wszystko rozumieją i powiedzą” (Wietor, 1528, k. A₂);

Woronowski: „Uczyłem zbiór z pierwszego tomu Skarbu księdza Knapiusza tak jednak, abym ani krótkością zbytnią pożytkowi, ani obszernością znaczniejszą używaniu tych mianowicie, których na drodze nie stanie księgi, nie zaszkodził” (Woronowski, 1769a, k. A₃).

Autorzy podkreślają ponadto, że zamiar ułożenia słownika zrodził się w efekcie zbadania aktualnej sytuacji na rynku książki – odpowiadają bowiem na nagłą potrzebę zapełnienia luki wydawniczej:

Bobrowski: „Nie miałem zamiaru innego, tylko przysługę uczynić dla młodzi szkolnej w tem, w czem ona największy co do łaciny cierpi niedostatek [...]” (Bobrowski, 1822, k. VII);

Bielikowicz: „Celem zaradzenia potrzebie od dawna czuć się dającej z powodu zupełnego braku słownika polsko-łacińskiego”¹⁰;

wydawca o trzeciej edycji słownika Szyrwida: „wszystkie jego egzemplarze zostały już rozsprzedane i nie wystarczyło go dla was” (Anonim, 1642, k. A₂).

Znamienne, że w najdawniejszych słownikach (głównie z XVI, XVII wieku) opinia dotycząca danej pracy ma z reguły charakter subiektywny, niepoparty merytoryczną argumentacją – rzeczowość ustępuje miejsca retoryce. Zatem na przykład zachwala się metodę opracowania, ale nie tłumaczy się, czym góruje ona nad innymi (Brzewicki), zapewnia się o ekscerpowaniu znakomitych pisarzy, ale nie wymienia się ich nazwisk (Murmeliusz). W słownikach późniejszych zwykle wyjaśnia się wydawany sąd.

¹⁰ Fragment zaczerpnięty z edycji zeszytowej (Bielikowicz, 1863, z. 1).

3. Uwagi dotyczące wykorzystanych pierwowzorów

Powszechną praktyką autorów słowników było opieranie się na leksykonach już istniejących, o czym świadczą wypowiedzi zarejestrowane w pięciu¹¹ badanych słownikach. Sporadycznie mówi się o nich w sposób ogólny, nie przywołując konkretnych nazwisk:

Trojański: „w robocie słownika po większej części w niemieckich dziełach zasiłków szukać musiałem” (Trojański, 1819, k. III);

część informacji te się ujawnia.

W przedmowach tłumaczy się zatem powód, dla którego dany pierwowzór wykorzystano, i przedstawia informacje na temat sposobu pracy nad nim: uzupełniania lub redukcji zasobów leksykalnych bądź zmiany metody leksykograficznej, np.

W jego pierwszej części podążałem za Dasypodiuszem – ponieważ ów był dawniej używany w szkołach i jest znany chłopcom – z tym, że niektóre słowa dodałem, inne zaś, które, jak się wydawało, nie miały wielkiego znaczenia, albo wedle uznania pominąłem, albo zmieniłem zgodnie z tym, co – jak się wydawało – dyktowała potrzeba tego przedsięwzięcia (Volckmar, 1596b, k. A₃);

[...] wielu znakomitych mężów uprzedziło mnie w tym zawodzie, ani nie moge zamilczeć, że z ich najpracowiciej pomnożonych i wydanych zbiorów wiele korzystałem. Pierwszy ze słownikarzy naszych Knapski, który wiele nie tylko co do języków greckiego i łacińskiego, ale szczególnie do polszczyzny wielkie przyłożył zasługi; a z późniejszych i nam współczesnych Bobrowski i Czernski niemal dla mnie byli pomocą. Ze słownikarzy zaś zagranicznych dzieła Forcelliniego i jego naśledników, jako to: Schellera, Bauera, Krafta nieraz służyły mi za przewodnią, a chociaż żadnego z nich metody ściśle się nie trzymałem, porównanie ich wszakże pomiędzy sobą wskazywało mi średnią drogę, na której bym się ustrzegł zarówno rozwlekłości słownikarskiej, jako też i zbyt zbytniego skracania (Woelke, 1831, k. *sine numero*);

nie przyznaję się do autorstwa, lecz tylko występuję z pracą przewabienia wzoru napóźniejszego podobno od Szellera [...] przysłowia także łacińsko-polskie ważniejsze z 3go tomu skarbcza Knapskiego do tej książki przewabiłem, a wszystko starałem się wydać podług formatu słownika uczonego Noela (Bobrowski, 1822, k. VII);

¹¹ Liczba ta wzrosłaby, gdyby uwzględnić informacje metajęzykowe zawarte w tytułach. Informacja o pierwowzorach pada m.in. u Bobrowskiego.

żadnego-m prawie z słów początkowych [Knapiusza – A. L.-Z.] polskich nie opuścił i owszem blisko dwiemasty w porządku takimi pomnożył słowy, które teraz w największym u Polaków są używaniu (Woronowski, 1769a, k. A₃).

Zamieszczanie tego typu uwag z jednej strony ma na celu poszanowanie tradycji, z drugiej – pokazuje twórcze do niej podejście przez dostosowanie nowego leksykonu do bieżących potrzeb. Stanowi też gwarancję jakości opracowania – zawsze są bowiem wspomniane te źródła, które zyskały uznanie środowiska. Podobną funkcję pełni przywoływanie językowych autorytetów (np. Cycerona, Kwintyliana, Skaligera).

4. Uwagi na temat koncepcji i makrostruktury

Omawianie koncepcji i zawartości leksykonu należy w badanych przedmowach do rzadkości. Najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił Knapiusz, który obszernie określił i uzasadnił m.in.: zawartość bazy słownikowej, zasady doboru haseł, źródła leksyki. Oto krótki wycinek z długiej wypowiedzi:

kiedy mogłem wprowadzić [słowa] retoryczne lub historyczne, stroniłem od poetyckich [...]. Nie byłem w stanie ani nie powinienem umieścić tu wszystkich przypadkowo utworzonych wyrazów [...] następnie wykrzyknień i słów o różnorodnej motywacji, w tym urobionych z dźwięków, wreszcie pochodzących z różnych dialektów i prowincji, jak i tych, które oznaczają rozmaite narzędzia i czynności robotników (Knapiusz, 1621b, k. I₃).

Dokładną koncepcję słownika przedstawił również Czerski:

zamierzyłem naprzód objąć wszystkie wyrazy języka łacińskiego, póki ten język był żyjącym, zatem od wyrazów tablic XII, kolumny Duiliusza, dekretu o bakchanaliach przechodzę aż do Augustyna, Wenecjusza Fortunata itd., nie tykając atoli łaciny wieków średnich ani też nowoczesnej technicznej [...] zdało mi się umieścić imiona właściwe historyczne i geograficzne, lecz takie tylko, które są w częstem użyciu u pisarzy łacińskich i potrzebniejsze do rozumienia klasyków (Czerski, 1822, k. V).

W kilku innych leksykonach informacje te, jeśli występują, to jedynie w szczątkowej formie. Można tu wskazać przedmowę Volckmara, który informuje czytelnika o planowej niekompletności bazy leksykalnej:

w drugiej części niniejszej książki nie zostały zebrane wszystkie polskie wyrazy. Ponieważ język ten jest doprawdy tak niezwykle podatny na tworzenie nowych

słów, zwłaszcza złożzeń, że każdy może wymyślać nowe wyrazy, pozostając w zgodzie z naturą rzeczy – toteż niemożliwe było, aby wszystkie ująć w tej książce (Volckmar, 1596a, k. B_{bb}).

Towarzyszy temu obszerny wywód na temat modyfikacji znaczeń przez poszczególne przedrostki.

Opis makrostruktury słownika, czyli wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi artykułami hasłowymi (Żmigrodzki, 2003), ogranicza się w analizowanych przedmowach zwykle do określenia układu haseł i sposobu hasłowania. Na temat porządkowania bazy leksykalnej wypowiedziało się sześciu leksykografów, nazywając *explicite* zastosowany układ:

Volckmar: „Wreszcie ułożyłem ten oto słownik trójjęzyczny, podzielony na trzy części [...]. W drugiej części zgromadziłem polskie słowa i ułożyłem w porządku alfabetycznym” (Volckmar, 1596b, k. A₃),

Mymier, Knapiusz i Woelke: „podług porządku alfabetycznego” (Woelke, 1831, k. *sine numero*),

Czerski: „w porządku alfabetycznym słownika” (Czerski, 1822, k. VIII) i

Koźmiński: „[wyrazy] pierwiastkowe ciągną się alfabetycznym porządkiem przez całą książkę, a pochodzące są tuż pod owemi, po większej części umieszczone, od których pochodzą” (Koźmiński, 1784, k. *sine numero*).

Problemem poruszonym przy omawianiu alfabetycznego porządku słownictwa jest ortografia. Kwestię tę podniosło pięciu leksykografów (Knapiusz, Woronowski, Trojański, Czerski, Woelke). Z ich wypowiedzi wynika, że wątpliwości pisowniowych nastroczały w polskich wyrazach obcego pochodzenia m.in.: głoski (przykłady za Knapiuszem i Woronowskim): *f* (*filozof* czy *philosoph*), *ks* (*feniks* czy *phoenix*), *j*, *i*, *k*, *ł*, *w*, *u*, *v*; dyftongi (*pedagog* czy *poedagog*); w wyrazach łacińskich wyrazy złożone (np. *conlatum* czy *collatum*). To zaś przekładać się mogło na trudność w odnajdywaniu wyrazów:

W układaniu wyrazów podług porządku alfabetycznego nie odosobniłem litery *i* od *j* [...]; wszakże brzmienie dwoiste zwyczajnie wydawane odmienną formą *i* lub *j* stosownie do przyjętego brzmienia odznaczone zostało. Toż samo wypada powiedzieć o literach *u* i *v* często brzmieniem do siebie zbliżonym (Woelke, 1831, k. *sine numero*).

Wprowadzenie refleksji ortograficznej skłania autorów do pochylania się nad problemem porządkowania materiału hasłowego; można wówczas zaobserwować, że w takich słownikach konsekwentnie zachowywany jest alfabe-

tyczny układ haseł (Lenartowicz-Zagrodna, 2017). Warto tu też nadmienić, że dzięki wskazówkom ortograficznym dostajemy wiedzę o ówczesnej fonetyce (np. u Knapiusza, a za nim u Woronowskiego, pada wyjaśnienie: *istoryk nie historyk, jesty nie gesty*, Woronowski, 1769a, k. II₃).

Kwestią rzadko poruszaną jest sposób hasłowania, o czym świadczy obecność tego wątku metasłownikowego tylko w trzech przedmowach do słowników o układzie alfabetycznym – u Knapiusza, Woronowskiego (którzy poświęcili temu zagadnieniu osobne wypowiedzi) i Trojańskiego, np.:

Dla zaoszczędzenia miejsca łączyłem po większej części przymiotniki z przysłówkami do nich należącymi; podobnie imiona rzeczowe zwane *substantiva verbalia* kładłem po słowach, od których pochodzą [...] takowe zaś, które lubo właściwie są subst. verbalia, w pospolitem atoli używaniu niemi być niejako przestały, jak np. *życie, zdanie, wydanie* (dzieła), na swoich kładłem miejscach (Trojański, 1819, kk. III–IV).

4. Imiona przymiotne (*adiectiva*) niektórym imionom właściwe, znajdziesz, szukając pod temi imionami, którym są właściwe, tak: *cisawy* pod imieniem *koń*, *kudła* pod imieniem *pies* etc.

5. Które się z wielu słów pojedynczych składają, szukaj ich pod główniejszemi, tak: *kobyli szczaw* pod *szczaw*, *ptasza wyka* pod *wyka* [...] (Woronowski, 1769b, k. B₃).

Obok tych trzech wymienić można jeszcze wypowiedź Koźmińskiego poprzedzającą słownik o układzie gniazdowym – problemowi temu podporządkowana jest szczegółowa i rozciągająca się właściwie na cały wstęp charakterystyka łacińskich procesów derywacyjnych, np.

A iż są *pochodzące* słowa, które się mniej lub więcej od swoich *pierwiastkowych* oddalają, a przetoż mógłby rzec kto, że niejaką trudność w znalezieniu, przynajmniej niektóre czynić dzieciom mogą: te względem nich przestrogi zachować będzie potrzeba [...] (Koźmiński, 1784, k. *sine numero*).

Celem jej wprowadzenia jest ułatwienie użytkownikowi odnajdywania leksemów pochodnych.

5. Uwagi na temat mikrostruktury

Informacje na temat budowy i zawartości artykułu hasłowego pojawiły się w pięciu przedmowach, przy czym zakres i stopień ich uszczegółowienia jest bardzo zróżnicowany. Najdokładniej zagadnienie omówili Knapiusz i Czerski, podając drobiazgowo wyjaśnione i podparte przykładami decyzje; nieco mniej

miejsca mikrostrukturze poświęcił Woronowski; zdawkowo potraktowali ją Woelke i Trojański.

Wśród poruszanych przez leksykografów kwestii znajdują się m.in. postać wyjściowa hasła (trzech autorów):

Knapiusz; Woronowski: „Jeżeli słowa jakiego nie znajdziesz w przypadku pierwszym, piątym *in recto*, szukaj go w innych; jeżeli nie znajdziesz w pierwszej osobie trybu oznajmującego (*in modo indicativo*), szukaj go w trybie bezokolicznym (*in infinitivo*) lub też w innych trybach i osobach, jeżeli te są zwyczajniejsze [...]” (Woronowski, 1769b, k. B₃);

Trojański: „Słowa znajdują się umieszczone pod znaczeniem częstotliwym, niekiedy pod jednolitym, rzadko pod obydwoma” (Trojański, 1819, kk. V–VI);

źródła egzemplifikacji (trzech autorów):

Knapiusz; Czernski: „przywodzę tylko z pisarzy takie miejsca, które koniecznego wyciągają objaśnienia i dla większej dokładności namieniam księgę, rozdział lub liczbę wiersza [...]” (Czernski, 1822, k. VII);

Woronowski: „Kiedy po słowie jakim lub krótkiej mowie łacińskiej kładą się imiona kilku pisarzy, wiedz, że ona jest od nich wszystkich zażyta” (Woronowski, 1769b, k. C);

klasyfikacja znaczeń (dwóch autorów):

Knapiusz: podaje w formie przykładów dla poszczególnych części mowy (Knapiusz, 1621b, kk. I_{3v}–I₄);

Czernski: uznając ją za „duszę leksykografii”, poświęca klasyfikacji znaczeń ponadstronicowy wywód (Czernski, 1822, kk. VI–VII);

informacja gramatyczna (dwóch autorów):

Knapiusz, Woelke: „Rodzaj w imionach greckich jest zwykle oznaczony położonym obok nich przedimkiem, a gdzieby nie było takowego przedimka, rozumieć się ma, że nie zachodzi żadna różnica w rodzaju imion greckich i łacińskich” (Woelke, 1831, k. *sine numero*);

informacja o etymologii (dwóch autorów): Knapiusz, Czernski;

definicje (jeden autor):

Czernski: „wykład ojczysty ma być prosty i jasny” (Czernski, 1822, k. VII);

kolejność zamieszczanych informacji (jeden autor):

Woelke: „wyrazy greckie pomieszczone są po wyrazach łacińskich, mianowicie przy głównem tychże znaczeniu” (Woelke, 1831, k. *sine numero*).

Wymienione zagadnienia nie stanowiły jednak dla autorów istotnego pola rozważań; więcej uwagi poświęcili im tylko Knapiesz, Woronowski¹² i Czerski.

Wnioski

Dane liczbowe pozyskane podczas analizy przedmów do słowników powstałych między XVI a XIX wiekiem uprawniają do stwierdzenia, że o tym, co dziś można nazwać problemami leksykograficznymi, mówi się w nich rzadko. Zamiast tego leksykografowie chętnie zachwalają swoje prace, ukazują ich zalety na tle innych, wzmiankowanych wydawnictw tego typu (11 razy), rzadziej już zdarza się przywołanie konkretnych poprzedników (6 razy), stanowiące namiastkę stanu badań. Środkiem służącym usankcjonowaniu jakości publikacji jest wyliczenie uznanych powszechnie pierwowzorów, które się modyfikuje i ulepsza (5 razy). Okazjonalnie wspomina się natomiast o szczegółach warsztatu leksykograficznego. O metodzie porządkowania słownictwa mówi się zdawkowo, ograniczając tę informację do określenia rodzaju układu haseł (6 razy); niewielu autorów dostrzegło natomiast problem hasłowania (4 razy) i poruszyło kwestie związane z koncepcją słownika (3 razy). Do rzadkości należą też drobiazgowo informacje na temat zasad konstruowania artykułu hasłowego. Kwestie metasłownikowe ustępują zatem miejsca informacjom ogólnym, co sprawia, że analizowane prace mają raczej charakter popularyzatorski niż ściśle naukowy. Może to wynikać z faktu, że głównym celem tworzenia dawnych polskich słowników przekładowych była edukacja młodzieży.

Wśród osiemnastu przeanalizowanych leksykonów cztery nie rejestrują żadnych uwag na temat badanych treści (Koncewicz, Litwiński, Elger, Bielikowicz). W dwóch przedmowy skupiają się na innych zagadnieniach (u Elgera – na pochwaleniu adresata, u Litwińskiego – na opisie perypetii wydawniczych¹³), a w dwóch pozostałych – u Bielikowicza i Koncewicza – nie ma ich w ogóle. Uwagi metasłownikowe nie stanowiły zatem warunku *sine qua non* dawnych edycji leksykograficznych w przeciwieństwie do wydań współczesnych.

¹² Woronowski bazował na Knapieszu; obecna u niego przedmowa jest wyciągiem z obszernego *Proemium...* oraz *Documenta...* zamieszczonych u Knapieszusa.

¹³ Przedmowa pochodzi od wydawców, którzy wydali słowniki Litwińskiego jako dzieło pośmiertne.

W przedmowach do pięciu leksykonów przekazuje się treści o słowniku w bardzo ograniczonym zakresie. Mączyński, mimo obecności obszernego, kilkunastostronicowego wprowadzenia, o kwestiach słownikowych wspomina niejako mimochodem – partie wstępne (dwie dedykacje, wiersze) rejestrują bowiem głównie treści pochwalne i społeczne, nieco miejsca poświęca zagadnieniom językowym, a o słowniku mówi jedynie w kontekście edukacji młodzieży i pielęgnowania polszczyzny. *Stricte* metasłownikowa informacja wyrażona została tylko jednym zdaniem: „Ukazałem więc różne znaczenia jednego wyrazu i dałem proste, jak tylko mogłem, tłumaczenie zdań zaczerpniętych ze znakomitych pisarzy łacińskich [...]”. Skromnie, pod względem udziału uwag o słowniku, wypadają również przedmowy Murmeliusza, Mymera, Brzezwickiego i Szyrwida – autorzy wymieniają w nich adresata, określają cel publikacji i zachwalają ją, zapewniając o wysokim poziomie opracowania i wyekscerpowaniu wartościowych źródeł (bez podawania konkretów) lub o niewielkich rozmiarach. Wypowiedzi te dotyczą spraw ogólnych, luźno związanych z typem publikacji; trudno też przypisywać im merytoryczny charakter.

Rozważaniom o słowniku towarzyszy zwykle refleksja o języku. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w leksykonach dawnych zagadnienia językowe są prymarne i częstokroć motywują wprowadzenie uwag dotyczących samego słownika. Opis kondycji łaciny i polszczyzny, ich znaczenia dla edukacji, kontaktów handlowych i budowania świadomości narodowej są pretekstem do zamieszczenia informacji o potrzebie opracowania słownika czy jego przydatności dla młodzieży (np. Volckmar, Bobrowski). Kwestie związane z procesami zachodzącymi w języku i różnicami między polszczyzną a łaciną skłaniają do zamieszczenia wskazówek na temat porządkowania materiału leksykalnego (np. Knapiusz, Koźmiński, Woronowski, Czerski). Ich wprowadzenie zwalnia leksykografa z potrzeby umieszczania w bazie leksykalnej wszystkich leksemów (np. derywatów prefiksalnych). Autorzy uznają bowiem, że dzięki informacjom o naturze języka użytkownik sam będzie w stanie zrekonstruować znaczenia brakujących słów i odnaleźć formy o zmienionym w stosunku do leksemu podstawowego brzmieniu tematu.

Treści *stricte* metasłownikowe podane w szerszym zakresie zarejestrowałam w ośmiu słownikach: Volckmara, Knapiusza, Koźmińskiego, Woronowskiego, Trojańskiego, Bobrowskiego, Czerskiego i Woelkego. Zestawienie to pokazuje, że refleksja o konstruowaniu słownika pojawiła się w polskich leksykonach już na przełomie XVI i XVII wieku. Jej rozbudowywanie w kolejnych wiekach nie jest jednak kwestią powolnego narastania tradycji, o czym świadczy obfitość, skrupulatność i zakres tego typu treści w siedemnastowiecznym *Tezaurusie*

Knapiusza przy jednoczesnym zaniedbaniu ich w leksykonach osiemnastowiecznych. Jeśli zestawia się opracowanie Knapiusza z leksykonem Czerskiego – o dwieście lat młodszym i uchodzącym w opinii filologów (np. Plezia, 2007) za bardzo dobrze przygotowany – okaże się, że ilość i jakość rozpatrywanych problemów metasłownikowych jest w nich porównywalna.

Można przy tym zaobserwować dwubiegunową zależność: im bogatszą bazę leksykalną rejestruje słownik, w tym większą liczbę uwag metasłownikowych jest on zaopatrzony; im więcej jest zaś tego typu uwag, tym konsekwentniej opracowany jest układ słownika i artykułów. Z reguły zatem obszerniejsze słowniki są opracowane staranniej niż te, które rejestrują mniej słownictwa – autor musiał zapanować nad obszernym materiałem, co zmuszało go do przemyślanych posunięć warsztatowych. Wnosić stąd można, że o poziomie opracowania danego leksykonu w równym stopniu decydowały zarówno stan rozwoju leksykografii, jak i świadomość leksykograficzna i językowa autora.

Bibliografia

- Gruszczyński, W. (1996). Dwa najstarsze drukowane słowniki polskie w wydaniu faksymilowym. W J. Murmellius & F. Mymerus, [*Francisci Mymeri*] *Dictionarium trium linguarum [i] Dictionarius Ioannis Murmellii variarum rerum* [Wydanie faksymilowe] (nlb. [105–133]). Collegium Columbinum.
- Kędeńska, E. (1986). *Łacińsko-polskie słowniki drukowane pierwszej połowy XVI wieku i ich stosunek do źródeł czeskich*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kędeńska, E. (2001). Nieznane edycje słowników: Mymera z 1530 r. i Murmeliusza z 1526 r. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 37, 61–67.
- Knapski, G. (2004). *Thesaurus Polonolatinograecus* (M. Brożek, Tłum.). W W. Taszycki (Oprac.), *Obrońcy języka polskiego* (ss. 237–242). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Korpanty, J., & Wolanin, H. (2001). Przedmowa. W J. Korpanty (Red.), *Słownik łacińsko-polski* (ss. V–IX). Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Lenartowicz-Zagrodna, A. (2017). O układzie alfabetycznym w dawnych słownikach przekładowych. *Acta Universitatis Lodzianis: Folia Linguistica*, 51(2), 83–98. <https://doi.org/10.18778/0208-6077.51.2.07>
- Lewandowski, I. (1996). Tłumaczenia łacińskich tekstów. W W. Kuraszkiewicz (Wybór tekstów), H. Barycz, W. Kuraszkiewicz, & I. Lewandowski (Oprac.), *Leksykon łacińsko-polski Jana Mączyńskiego: Wybór tekstów – opracowanie* (ss. 135–165). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Ocieczek, R. (Red.). (1990). *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Ocieczek, R. (2002a). O przedmowach w polskich ksiązkach barokowych. W R. Ocieczek & R. Ryba (Red.), *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej* (ss. 102–116). Wydawnictwo Gnome.
- Ocieczek, R. (2002b). *Studia o dawnej książce*. Wydawnictwo Gnome.
- Ocieczek, R. (2006). O staropolskich tekstach dedykacyjnych: Uwagi wstępne. W R. Ocieczek & A. Sitkova (Red.), *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej* (ss. 7–10). Wydawnictwo Gnome.
- Plezia, M. (2007). Wstęp. W M. Plezia (Red.), *Słownik łacińsko-polski* (T. 1, ss. V–XXXIX). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puzynina, J. (1961). *Thesaurus Grzegorza Knapiusza: Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Żmigrodzki, P. (2003). *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Źródła

- [Anonim]. (1642). *Ad studiosam iuventutem* [Przedmowa wydawcy]. W K. Szyrwid, *Dictionarium trium lingvarum in usum studiosae iuventutis* (kk. A2–A2v). Typis Academicis Societatis Jesu. http://www.atmintis.mb.vu.lt/kolekcijos/VUB01_000362092?nr=40
- Bielikowicz, A. (1863). *Słownik polsko-łaciński* (Z. 1) [Wydanie zeszytowe]. Wydawca niezany.
- Bielikowicz, A. (1866). *Słownik polsko-łaciński* (T. 1–2). W drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bobrowski, F. (1822). Przemowa. W F. Bobrowski, *Lexicon Latino-Polonicum: Słownik łacińsko-polski na wzór słownika Jakóba Facciolati* (kk. V–VIII). Józef Zawadzki. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=13389>
- [Brzezwicki, Ł.]. (1632). *Benevolo lectoris*. W Ł. Brzezwicki, *Puerilia ex variis onomasticis excerpta et in usum iuventutis Poloniae publicata* (2. wyd., k. A_v). In Officina Typografica Martini Philipowski. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=379861>
- Czerski, S. (1822). Przemowa. W S. Czerski, *Słownik łacińsko-polski* (T. 1, kk. III–VIII). Fryderyk Moritz w drukarni ks. Misjonarzów. <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=137396>
- [Elger, J.]. (1683). *Perillustri ac reverendissimo domino D. Georgio Aloysio Siberck...* W J. Elger, *Dictionarium Polono-Latino-Lottavicum. Opus posthumum [...] in gratiam studiosae iuventutis* ([kk. 9–11]). Typis Academicis Societatis Jesu. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=328815&from=publication>
- Knapiusz, G. (1621a). *Documenta ad vocabula Polonica in hoc opere facilius invenienda et de Orthographia auctoris*. W G. Knapiusz, *Thesaurus Polonolatinograecus seu promptuarium linguae Latinae et Graecae [...]* (kk. II₃–II_{3v}). Typis Francisci Cesarii. <https://polona.pl/item/thesavrvs-polonolatinograecvs-sev-promptvarivm-lingvae-latinae-et-graecae-polonorum-vsui,OTUyMDU1Mjc/#info:metadata>
- Knapiusz, G. (1621b). *Proemium causam et modum operis huius exponens*. W G. Knapiusz, *Thesaurus Polonolatinograecus seu promptuarium linguae Latinae et Graecae [...]* (kk. I–II_{2v}). Typis Francisci Cesarii. <https://polona.pl/item/thesavrvs-polonolatinograecvs-sev-promptvarivm-lingvae-latinae-et-graecae-polonorum-vsui,OTUyMDU1Mjc/#info:metadata>

- Koncewicz, Ł. (1867). *Nowy słownik podręczny łacińsko-polski opracowany podług najnowszych źródeł*. S. Orgelbrand.
- Koźmiński, J. (1784). Przestroga co za porządkiem ułożone są w tem tu dzieła słowa i dla czego. W J. Koźmiński, *Dictionarium Latino-Polonicum ad usum publicarum in Regno Poloniae scholarum* (kk. sine numero). Typis Scholae Principis Regni Universitatis Cracov. <http://bc.radom.pl/dlibra/doccontent?id=10321>
- Litwiński, J. (1815). *Słownik polsko-łacińsko-francuzki na zasadach słowników Knapskiego, Danneta i Troca* [...]. Nakładem Zawadzkiego i Węckiego. <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=2521>
- Mączyński, J. (1564). *Serenissimo principi et domino, domino Sigismundo Augusto... Epistola dedicatoria*. W J. Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum* [...] (kk. sine numero). Typographus Ioannes Daubmannus. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=83107>
- Murmeliusz, J. (1528). *Dictionarius Ioannis Murmellii variarum rerum, tum pueris, tum adultis utilissimus, cum Germanica atque Polonica interpretatione adiecto* [...]. Hieronim Wietor. <https://polona.pl/item/dictionarivs-ioannis-mvrmellii-variarvm-rerum-tum-pueris-tum-adultis-utilissimus-cum,NzQwNTAwNDM/6/#info:metadata>
- Mymer, F. (1558). *Summae expectationis adolescenti domino Ioanni Boner...* W F. Mymer, *Dictionarius trium linguarum: Latine, Teutonice et Polonice potiora vocabula continens* [...] (kk. A₂-A_{3v}). Hieronim Wietor. <http://digitale.bibliothek.uni-halle.de/urn/urn:nbn:de:gbv:3:1-102495>
- Szyrwid, K. (1642). *Dictionarium trium lingvarum in usum studiosae iuventutis*. Typis Academicis Societatis Jesu. http://www.atmintis.mb.vu.lt/kolekcijos/VUB01_000362092?nr=40
- Trojański, J. K. (1819). Przedmowa. W J. K. Trojański, *Słownik polsko-łaciński do szkolnego użycia, w którym oprócz szczególnych wyrazów trudniejsze zdania i zwroty częściej używane mowy polskiej na język łaciński są wyłożone* (kk. III-VI). Wilhelm Bogumił Korn. <http://obc.opole.pl/dlibra/doccontent?id=8364>
- Volckmar, M. (1596a). *Ad lectorem [Przedmowa do drugiej części słownika]*. W M. Volckmar, *Dictionarium trilingue tripartitum ad discendam linguam Latinam, Polonicam et Germanicam accomodatum et in gratiam iuventutis Dantiscanae iam primum in lucem editum* (kk. B_{bb}-B_{bbv}). In *Officina typographica Iacobi Rhodi*. https://digital.staatsbibliothek-berlin.de/werkansicht?PPN=PPN830008934&PHYSID=PHYS_0001&DMDID=
- Volckmar, M. (1596b). *Amplissimis viris nobilitate generis* [...] [Przedmowa do całości słownika]. W M. Volckmar, *Dictionarium trilingue tripartitum ad discendam linguam Latinam, Polonicam et Germanicam accomodatum et in gratiam iuventutis Dantiscanae iam primum in lucem editum* (kk. A₂-A_{4v}). In *Officina typographica Iacobi Rhodi*. https://digital.staatsbibliothek-berlin.de/werkansicht?PPN=PPN830008934&PHYSID=PHYS_0001&DMDID=
- Węclewski, Z. (1851). Przedmowa. W Z. Węclewski, *Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych zwykle po gimnazjach czytanych* (kk. sine numero). A. Popliński.
- Wietor, H. (1528). *Magnifico domino Severino Bonaro* [...] [Przedmowa wydawcy]. W J. Murmeliusz, *Dictionarius Ioannis Murmellii variarum rerum, tum pueris, tum adultis utilissimus, cum Germanica atque Polonica interpretatione adiecto* [...] (2. wyd., kk. Aa₂-Aa_{2v}). Hiero-

- nim Wieter. <https://polona.pl/item/dictionarivs-ioannis-mvrmellii-variarm-rerum-tum-pueris-tum-adultis-utilissimus-cum,NzQwNTAwNDM/6/#info:metadata>
- Woelke, F. (1831). [Przedmowa bez tytułu]. W F. Woelke, *Słownik łacińsko-grecko-polski* (kk. *sine numero*). W drukarni w drukarni stereotypowej przy ulicy Królewskiej. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=13384>
- Woronowski, B. (1769a). Przemowa do czytelnika. W B. Woronowski, *Słownik polsko-łaciński ze Skarbu księdza Knapiusza [...] wybrany a przeszło dwomasty słów początkowych nad to słów i imion rodzajami i odmianami, tudzież porządnym zebraniem pisarzy łacińskich podług wieków łaciny ułożony* (T. 1, kk. 1–B_{2v}). W drukarni J. K. M. Societatis Jesu. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=26326>
- Woronowski, B. (1769b). Przestrogi ku używaniu słów tego słownika tak polskich, jako też i łacińskich służące. W B. Woronowski, *Słownik polsko-łaciński ze Skarbu księdza Knapiusza [...] wybrany a przeszło dwomasty słów początkowych nad to słów i imion rodzajami i odmianami, tudzież porządnym zebraniem pisarzy łacińskich podług wieków łaciny ułożony* (T. 1, kk. B₃–C). W drukarni J. K. M. Societatis Jesu. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=26326>
- Zawadzki, J., & Węcki, J. (1815). Przemowa [Przedmowa wydawcy]. W J. Litwiński, *Słownik polsko-łacińsko-francuzki na zasadach słowników Knapskiego, Danneta i Troca [...] (T. 1, kk. sine numero)*. Nakładem Zawadzkiego i Węckiego. <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=2521>

Reflection on Lexicography in Prefaces to Historical Translation Dictionaries

Summary

This article aims to examine the scope of information included in prefaces to historical bilingual or trilingual dictionaries. An analysis of prefaces to eighteen Polish-Latin and Latin-Polish dictionaries made it possible to indicate the most frequently discussed issues: references to dictionaries by earlier authors; description of the addressee and the purpose of the dictionary, praise of the work; notes on the models on which it draws; comments on the concept and macrostructure of the dictionary; comments on the microstructure of the dictionary. As established, until the nineteenth century prefaces to such dictionaries were dominated by general comments, whereas detailed notes were not an obligatory element: they largely depended on the size of the diction-

ary – the more extensive the dictionary, the more details about its macro- and microstructure were discussed in the preface.

Refleksja leksykograficzna w przedmowach do dawnych słowników przekładowych

Streszczenie

Celem analizy było ustalenie, jaki zakres wiadomości rejestrowały przedmowy do dawnych słowników przekładowych. Analiza przedmów do 18 słowników polsko-łacińskich i łacińsko-polskich pozwoliła wyodrębnić najczęściej pojawiające się zagadnienia: przywoływanie prac poprzedników; wskazanie adresata i celu wydania oraz pochwała słownika; uwagi dotyczące wykorzystanych pierwowzorów; uwagi na temat koncepcji i makrostruktury słownika; uwagi na temat mikrostruktury słownika. Ustalono, że do XIX wieku przeważały w słownikach uwagi ogólne, natomiast uwagi metasłownikowe nie były elementem obligatoryjnym i zależały w dużym stopniu od objętości słownika – im obszerniejszy był słownik, tym szczegółowiej omawiano w przedmowach jego makro- i mikrostrukturę.

Keywords: history of Polish lexicography; lexicographic awareness; historical Polish-Latin dictionaries; historical Latin-Polish dictionaries; Gregorius Cnapius (Grzegorz Knapiusz); Nicolaus Volckmar

Słowa kluczowe: historia leksykografii polskiej; świadomość leksykograficzna; dawne słowniki polsko-łacińskie; dawne słowniki łacińsko-polskie; Grzegorz Knapiusz; Nicolaus Volckmar

Anna Lenartowicz-Zagrodna, University of Lodz, Łódź, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8500-6476>

Correspondence: anna.zagrodna@uni.lodz.pl

The preparation of this article was financed by the National Science Centre, Poland under the Miniatura grant no. DEC-2017/01/X/HS2/01887: *Historia polskiej leksykografii przekładowej. Najdawniejsze słowniki polsko-łacińskie* [The History of Polish Translation Lexicography: The Oldest Polish-Latin Dictionaries].

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.